

Seminarium TP 2013 r. zakończone sesją w Nieborowie. Przeczytaj relcję, zobacz zdjęcia

Wśród tylu dzieł sztuki, mądrych słów, wspaniałych osób, czułem się niczym barbarzyńca w ogrodzie...



Ostatnie dni czerwca, rozpromienione wspaniałą letnią pogodą, spędziliśmy w Nieborowie, rozmawiając w ogrodzie zabytkowego pałacu, który łącząc ze sobą piękno otaczającej nas architektury, barw i kształtów przyległego parku z zielenią rozciągającego się w nieskończoność krajobrazu, utkanego z pól, lasów i sadów, tworzy niezapomnianą scenerię dla intelektualnych dyskusji. Dla nas wszystkich był to czas niezwykły, obchodzony wyjątkowo, niczym antyczne święta. Przywodził mi na myśl, mąconą nieco popołudniowym upałem, rzymskie święta Dea Dia, ze względu na opisane powyżej „okoliczności przyrody”, gdyż mianem tym – Dea Dia – Jasna lub Boska Bogini, określano Tellus Mater - Matkę Ziemię, boginię urodzaju i pola uprawnego. Nieprzypadkowo Nieborów wytwarza artystyczną atmosferę pełną niecodziennych skojarzeń, wszak jest to miejsce, gdzie tworzyły prawdziwe tuzy polskiej literatury – m. in. wybitny znawca mitologii i miłośnik świata antycznego Jan Parandowski, a także Sławomir Mrozek, Konstanty Ildefons Gałczyński czy Ryszard Kapuściński. Mam nadzieję, że muzy kochają tak samo wielkich jak i małych, i dzięki pomocy bogini, która przyjmuje ziarno rzucone ręką siewcy i pozwala mu kiełkować w żyznej glebie, także i dla nas będzie ono owocne.

Przekazując to samo mniej literackim językiem, lecz w sposób bardziej zrozumiały, spotkaliśmy się w dniach 28–30 czerwca w Nieborowie na sesji wyjazdowej seminarium Teologii Politycznej, które w tym roku poświęcone było dynastii Piastów. Czytając „Polskę Piastów” Pawła Jasienicy, „Srebrne orły” Teodora Parnickiego, „Kronikę polską” Wincentego Kadłubka oraz „Czerwone tarcze” Jarosława Iwaszkiewicza staraliśmy się nie tyle skonfrontować opisywane

wydarzenia czy portrety piastowskich władców z prawdziwą historią, lecz zastanowić się, czego możemy się od nich nauczyć o Polsce i polityce. W pałacowym ogrodzie uczestnicy seminarium jak co roku odczytywali swoje eseje, powstałe pod wpływem całorocznych przemyśleń i doświadczeń, które były przyczynkiem do bardzo ciekawych dyskusji. Prawdziwym wyróżnieniem dla nas, uczestników, choć także źródłem silnego lecz mobilizującego stresu, było wysłuchanie wszystkich referatów przez twórców Teologii Politycznej, prowadzących seminarium, których uwagi były pouczające i nieubłagane trafne. Przewodził dyskusji dr Dariusz Karłowicz, który żywo komentował każde wystąpienie, w inspirujący sposób odnosząc się do niemal każdego tematu, choć spektrum poruszanych zagadnień było niezwykle szerokie. Wspierał także wszystkich, nieraz stremowanych referentów. Dr Dariusz Gawin dzielił się z nami swoją ogromną wiedzą i obdarzał nas dużą życzliwością. Profesor Marek Cichocki wysłuchiwał nas wszystkich z uwagą i spokojem.

Dyskusje między uczestnikami przenosiły się także na czas wolny i na wspólne posiłki we wspaniałej jadalni nieborowskiego pałacu, które odegrały także swoją integrującą rolę. Przy organizacji wyjazdu nieoceniona i niesłychanie wszystkim pomocna była pani Magda Horodeńska.

Wieczorami spotykaliśmy się z zaproszonymi, wielce szanownymi gośćmi w pałacowej bibliotece, wśród starodruków i zabytkowych mebli, a patrzyli na nas z portretów władcy Europy XVIII stulecia, m. in. król Szwecji, Gustaw III. W pierwszym dniu gościliśmy Piotra Zarembe, z którym dyskusja, głównie na temat historii Stanów Zjednoczonych, przedłużyła się aż do północy. Drugiego dnia mieliśmy szczęście

spotkać się z prof. Krzysztofem Koehlerem, a z nim niemal przenieśliśmy się w czasy niepokornych Sarmatów.

Niekłamaną radość sprawili wszystkim dr Dariusz Karłowicz, dr Dariusz Gawin, prof. Marek Cichocki i nasz kolega Tomasz Krawczyk, przynosząc ze sobą butelki wyśmienitego wina, którymi raczyliśmy się wieczorem w czasie rozmowy z zacnymi gośćmi. Dzięki wspaniałej scenerii oraz pobudzającej intelektualnie rozmowie, przy głowie nieco zmęczonej całoroczną lekturą dzieł wielkich filozofów lub zgłębianiem tajników greckiej gramatyki, można było przenieść się na skrzydłach wyobraźni nawet na samą Ucztę opisaną przez Platona...

Ostatni dzień seminarium Teologii Politycznej „Odzyskać Piastów” nieoczekiwanie zakończyła dyskusja nad dziedzictwem dynastii Jagiellonów, która możliwe że jeszcze powróci...

Podsumowując, był to dla mnie i wszystkich uczestników seminarium niezwykle czas, choć ja sam, wśród tylu dzieł sztuki, mądrych słów, wspaniałych osób, czułem się niczym barbarzyńca w ogrodzie...

Bartłomiej Malik

Galeria:

(fot. Anna Stężycka/Katarzyna Górka)